

Nawet wygrane referendum można przegrać



12 stycznia napisałem, że wybory to referendum za rządem Tuska. I cieszę się, że motyw ten pojawił się na konwencji programowej Karola Nawrockiego. To najprostsza i najbardziej zrozumiała dla Polaków opcja wyboru 18 maja. A zwłaszcza w drugiej turze wyborów.

Ale...

Choć wiele wskazuje na to, iż takie referendum musi się skończyć ciężką klęską Tuska, to – pamiętając o wyczynach Komorowskiego i Kidawy – Błońskiej – wszystko jest możliwe. W drugą stronę też.

I niestety widać wyraźnie, że na to liczy otoczenie Tuska. Przyjęli taktykę, która ma przede wszystkim związać ręce PiSowi, a poprzez to sparaliżować kampanię Nawrockiego. Jednocześnie realizacja tego planu pokazuje również jeszcze dobitniej, jakim pionkiem w tej układance jest sam Trzaskowski.

Są dwa główne elementy obecnej strategii PO. Pierwszy, to poprzez ściganie ludzi PiSu (głównie z b. Solidarnej Polski) zepchnąć tę formację do całkowitej defensywy. Ataki prokuratury, ABW i CBA na wybrane osoby narastają, a PiS nie jest w stanie w żaden sposób na to odpowiedzieć. Jest całkowicie sparaliżowany i skoncentrowany na oburzaniu się (skądinąd słusznym) na gangsterkę pałkarskiego reżimu. Jest na to jedyna możliwa odpowiedź – umiędzynarodowienie tego gangsterstwa Tuska. Ale PiS – tak jak i w wielu innych sprawach, tak i tej – nie ma żadnej umiejętności wykorzystania opinii międzynarodowej do sparaliżowania poczynąń Tuska. Co więcej, nawet Prezydent Duda, kiedy miał możliwość skoncentrowania się na tej kwestii (w końcu jest strażnikiem konstytucji, a jego człowiek kilkanaście dni wcześniej zawiadamiał prokuraturę o zamachu stanu), podczas swojej rozmowy z prezydentem Trumpem zajmował się Ukrainą i Zełenskim. Czasu na omówienie spraw polskich jakby zabrakło... PiS nie wyciągnął żadnej nauki, z taktyki swoich oponentów. Ci właśnie, stosowali skuteczny nacisk na Polskę właśnie wykorzystując opinię międzynarodową. I w końcu dało im to efekty.

Element drugi, to ataki na Donalda Trumpa. Obóz pałkarski przyjął metodę wyrażającą się w skrócie tak: „Współpracujemy z USA, ale nie z wariatem Trumpem”. To nie USA są ich wrogiem, ale Trump. Że to bez sensu? Oczywiście, ale tu wcale nie chodzi o to, co pomyślą Amerykanie czy otoczenie Trumpa. Oni wiedzą, że są tam spaleni. Jednak większość ludzi w Polsce nie łapie tego. Ważnym czynnikiem tego planu, jest zmasowany atak na Trumpa i wyłapywanie wszelkich, nawet najgłupszych oskarżeń wobec niego. Co tam – im głupsze tym lepsze. Im bardziej bez sensu – tym lepiej. Chodzi tylko o robienie zamętu i – czego nie rozumiem w PiSie –

sklejenie tej formacji z tym właśnie negatywnym przekazem. A PiS, jak dzieci, brnie w to i niby jest z Trumpem, ale na wszelki wypadek, pod wpływem tej medialnej hucpy, „się dystansuje”.

Ostatnie zamieszanie, wynikłe z głupoty prezydenta Zełenskiego, pokazało całkowitą bezradność polityków PiSu wobec tej sytuacji. Konia z rzędem temu, kto by potrafił powiedzieć jakie było stanowisko tej partii, wobec tego incydentu, ale zwłaszcza wobec jego zmiennych następstw. Żadnej myśli, żadnej strategii, żadnej zdolności do przyjęcia spójnej linii, tylko czekanie na głupie wpisy Tuska i oburzenie się na nie.

Obraz nędzy i rozpacz

Piszę o tym od wielu tygodni i mówię, gdzie się da – psu na budę. Że ta postawa ciągnie tę formację w dół w sondażach – to widać. O tym, że nie pozwala zvekslować Nawrockiemu jego ciężkiej pracy, to także oczywiste.

Inaczej konfederacja i Mentzen. Trzymają się jednolitego przekazu i niezależnie od okoliczności, nie schodzą z obranej linii. I okazuje się, że to oni wyciągnęli najlepszą lekcję z kampanii Trumpa. Właśnie takiej konsekwentnej, spójnej i – co najważniejsze – ofensywnej, a nie reaktywnej kampanii. O tym, że przynosi to efekty, nie trzeba się przekonywać.

Nie tylko ja wołam do PiSu – ogarnijcie się. Tych głosów jest sporo i – podobnie jak mój – w większości od tych, którzy życzą tej formacji jak najlepiej. A już zwłaszcza chcą, żeby jak najlepiej wypadł Karol Nawrocki. Nie wiem jak w przypadku innych, ale ja jestem już podobno zakwalifikowany do grona przeciwników PiSu. Mówi się trudno. Jednak mimo wszystko ciągle mam nadzieję, że się ogarną.

Autor:



Profesor [Grzegorz Kazimierz Górski](#) – polski prawnik, nauczyciel akademicki, adwokat, polityk, samorządowiec, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Akademii Jagiellońskiej w Toruniu, w latach 2011 - 2014 sędzia Trybunału Stanu.